



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Program Rabatowy NSZZ „Solidarność” „Twój Partner” to obopólna korzyść dla członków związku „Solidarność” oraz firm, sklepów i punktów usługowych w regionie Zagłębia Miedziowego (dawne woj. legnickie)

Program Rabatowy Zagłębia Miedziowego

Twój Partner



KORZYŚCI

DLA FIRM-PARTNERÓW PROGRAMU:

- zwiększenie liczby potencjalnych klientów
- możliwość pozyskania lojalnych klientów
- szeroko zakrojona akcja medialno-reklamowa promująca wszystkie firmy biorące udział w programie

KORZYŚCI

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU:

- stałe rabaty w wybranych placówkach
- niezależnie od wielkości zakupów oszczędności w budżecie domowym
- zwrot składki członkowskiej

SZUKAJ TAKIEJ NALEPKI!

Wszędzie tam, gdzie zobaczysz charakterystyczny znak programu rabatowego „Twój Partner” zapłacisz mniej, dlatego... możesz pozwolić sobie na więcej!



- Koordynatorem akcji jest KZ NSZZ „Solidarność” przy Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach przy współpracy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Legnicy.
- Wszystkich zainteresowanych przyłączeniem się do programu prosimy o kontakt z biurem KZ NSZZ „Solidarność” przy VWMP pod nr tel. (076) 848 34 52 lub (076) 848 39 00

Dariusz Dąbrowski, regionalny koordynator programu.

Serce zostaje to samo

O tym, jak to jest być biskupem, o obowiązkach i kulisach powołania na najwyższe urzędy opowiada czytelnikom Solidarności Zagłębia Miedziowego ksiądz biskup Stefan Regmunt, wieloletni biskup pomocniczy diecezji legnickiej.



* Ksiądz biskup jest jednym z najmłodszych hierarchów w Kościele polskim. Mając 56 lat obejmuje ksiądz rządy w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Czy bycie biskupem ogranicza człowieka w codziennym życiu?

- Niektórych tak. Są biskupi, którzy sądzą, że wielu rzeczy nie wypada im robić. A to może wywołać niepotrzebny dystans pomiędzy biskupem a duchowieństwem i wiernymi. Ja zawsze staram się ten dystans maksymalnie skracać. Staram się spotykać z ludźmi w sytuacjach nieoficjalnych. Wtedy kiedy się bawia, tańczą, po prostu żyją. Takie spotkania są bardziej autentyczne.

* Teraz po objęciu funkcji ordynariusza jednej z największych diecezji w Polsce może ksiądz biskup nie mieć czasu na takie nieoficjalne spotkania.

- Nie sędzę, żeby coś w tej materii się zmieniło. Ja nadal chcę być bliżej ludzi. Z chwilą przyjęcia nowych obowiązków będę musiał po prostu podejmować więcej decyzji dotyczących życia całej diecezji. No i ponosić za te decyzje odpowiedzialność.

* Był ksiądz biskup zaskoczony decyzją Ojca Świętego?



s k u p

* Obejmuje ksiądz biskup diecezję zielonogórsko-gorzowską. Miał ksiądz tam wielkich poprzedników. Biskup Wilhelm Pluta niebawem może być wyniesiony na ołtarze. Arcybiskup Michalik jest przewodniczącym Episkopatu Polski. Biskup Adam Dyczkowski – to człowiek wielkiego autorytetu, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Nie obawia się ksiądz biskup porównań z poprzednikami?

- Dziwna rzecz ale nie. Mam w sobie świadomość wielkości poprzedników, ale idę tam pełen wiary, że wszystko będzie dobrze. Mój spokój bierze się z tego, że wierzę w plan Boży. Zresztą zostałem powołany przez ludzi, którzy dokładnie obserwowali moją dotychczasową pracę. Widać, że wykonywałem ją dobrze.

brze i poradzę sobie z nowymi obowiązkami.

* Idzie ksiądz drogą wytyczoną przez biskupa Adam Dyczkowskiego. To on był poprzednikiem księdza biskupa w Legnicy. Teraz obejmuje ksiądz biskup urząd po nim w Gorzowie. To może wyglądać trochę na zaprogramowaną karierę.

- Nie zaplanowałem swojej kościelnej kariery (śmiech). Dlaczego tak się stało wiedzą tylko ci, którzy mnie powołani do pełnienia tej posługi. W Kościele tak już jest, że powołania przychodzą w momencie, kiedy człowiek się tego najmniej spodziewa. Prawie zawsze dotyczą też funkcji, o których nawet nie myślimy.

* W Legnicy ksiądz biskup znany był z pracy w środowiskach osób niepełnosprawnych. Jak będzie w Zielonej Górze?

- Ta praca nie była wynikiem narzucenia mi tych obowiązków. Zrodziła się z potrzeby serca. A to samo serce zabieram do nowej diecezji. Na pewno będę wspierał duszpasterstwo osób niepełnosprawnych.

* A praca w Episkopacie? Jako legnicki biskup pomocniczy został ksiądz powołany na funkcję przewodniczącego Zespołu do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

- Tu nic się nie zmienia nadal będę wypełniał te obowiązki.

* Ale zmieniając diecezję zmienia ksiądz swój biskupi herb.

- No tak. Herb biskupa oddaje jest godność. To taka wizytówka, znak graficzny, można powiedzieć logo. Po ukladzie elementów na herbie można rozpoznać czy należy on do biskupa pomocniczego, diecezjalnego czy też arcybiskupa lub kardynała. Z mojego herbu znikną elementy ściśle związane z naszą diecezją. Pojawi się element związany z diecezją zielonogórsko-gorzowską. *Servire In Caritate* (służyć w miłości) – moje biskupie zawołanie, czyli jakby powiedzieli młodzi, motto pozostaje bez zmian.

* Do tej pory był ksiądz biskupem tytularnym Castel Mediano.

- To była moja symboliczna stolica biskupia.

* Był tam ksiądz biskup kiedykolwiek?

- Nie, nigdy. To jest w Afryce północnej. Kiedyś przed wieloma wiekami mieszkali tam chrześcijanie. Teraz ich tam nie ma. Ale Ojciec Święty kiedy powołuje biskupa pomocniczego w jakiejś diecezji zawsze nadaje mu taką symboliczną stolicę. Chodzi o taki symboliczny znak, że Kościół nie zapomina o tych ziemiach i ludziach, którzy tam żyją teraz i żyli kiedyś.

* Diecezja zielonogórsko-gorzowskiej swoim zasięgiem obejmuje także część terenów, na których aktywny jest Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe. Tym terenem jest Głogów i powiat głogowski.

- Więc po mojej przeprowadzce będziemy mieli więcej wspólnych spraw niż to może się pozornie wydawać.

19 stycznia odbył się Ingres Księdza Biskupa Stefana Regmunta.

Szkolenia

Kolejne warsztaty w cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania odbyły się w dniach 14 - 15 grudnia 2007 r. Były to Podstawy komunikacji społecznej, 2-dniowe szkolenie poświęcone wyjaśnieniu, na czym polega proces komunikowania się, rozwijaniu umiejętności analizowania tego procesu oraz kształceniu umiejętności rozpoznawania swoich braków w komunikowaniu się. Zajęcia prowadziły: Ewa Gorzkowska z Działu Szkoleń Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i Ewa Kosiorowska. W projekcie uczestniczą przedstawiciele: WPEC-u w Legnicy SA, Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Polkowicach, DFM Zanam-Legmet Sp. z o. o. w Polkowicach, Dolnośląskich Młynów SA w Ujeździe Górnym, Energetyki Sp. z o. o. w Lubinie, Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. we Wrocławiu, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy i Volkswagena Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach.



○○○

W dniach 9 - 11 stycznia br. w Głogowie, Jan Kosowski, Regionalny Koordynator ds. bhp, przeprowadził szkolenie Społeczna Inspekcja Pracy dla społecznych inspektorów pracy z: Zespołu Szkół Ekonomicznych w Głogowie, II Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie, Zespołu Szkół Samochodowych i Budowlanych w Głogowie, Zespołu Szkół Zawodowych w Głogowie, Przedszkola Publicznego nr 6 w Głogowie, Szkoły Podstawowej w Kotli, Gimnazjum Publicznego w Gaworzycach, Szkoły Podstawowej w Gaworzycach, Przedszkola Publicznego nr 3 w Głogowie, Publicznego Gimnazjum w Jerzmanowej, Gimnazjum nr 5 w Głogowie, Szkoły Podstawowej nr 2 w Głogowie, Gimnazjum nr 3 w Głogowie, Gimnazjum nr 2 w Głogowie, Głogowskiego Centrum Edukacji Zawodowej, Szkoły Podstawowej w Serbach, Szkoły Podstawowej w Wilkowie, Szkoły Podstawowej nr 13 w Głogowie, Publicznego Przedszkola w Serbach, Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Głogowie, Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Głogowie i Szkoły Podstawowej nr 13 w Głogowie. Szkolenie dotyczyło podstaw prawnych działalności SIP oraz roli związku zawodowego w ochronie pracy. W zajęciach wzięły

○○○

uczestniczyły władze wykonawcze z organizacji NSZZ „Solidarność”: Gminnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubinie, Oddziale Energia Pro w Legnicy, Straży Miejskiej w Legnicy, Volkswagene Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach i Energetyce Sp. z o. o. w Lubinie wzięli udział w Szkoleniu ogólnozwiązkowym dla działaczy (SOD-1), które miało miejsce w Legnicy, w dniach 7 - 10 stycznia 2008 r. Szkolenie dotyczyło organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa pracy i prawa wewnątrzwiązkowego. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska, Jerzy Morawski i mecenas Edward Chmiel

○○○

W dniach 18 - 19 stycznia br. w Legnicy odbyła się, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, pierwsza część szkolenia Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne, traktujących o negocjacjach jako o procesie podejmowania decyzji. Stąd dużo uwagi podczas warsztatów poświęcono stylom poznawczym i systemom wartości, czyli wszystkim czynnikom, które odnoszą się do indywidualnego sposobu myślenia i działania. Zaprezentowano również błędy negocjatorów w racjonalnym myśleniu, spowodowane ograniczeniami psychologicznymi oraz rozpoczęto omawianie sposobów unikania ich. Ciąg dalszy w lutym. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.



FOT. EWA KOSIOROWSKA

Każdy kto ma własność, musi być ekspertem

Rozmowa z Tomaszem Wójcikiem, współautorem programu uwłaszczenia

*** Zaskarżone zostały artykuły ustawy uwłaszczeniowej. Co to oznacza?**

– To nieścisłość podawana często w mediach. Zaskarżone pojedyncze artykuły, m.in. dotyczące sposobu organizowania walnego zebrania, ale to nie ma nic wspólnego z uwłaszczeniem. Podczas prac nad ustawą jej przepisy były konsultowane z Trybunałem Konstytucyjnym i nie ma żadnego zagrożenia dla uwłaszczenia.

*** Od jesieni w siedzibie Regionu Dolny Śląsk pełni pan raz w tygodniu dyżur. Z jakimi problemami przychodzą do pana ludzie, którzy chcą mieć mieszkania na własność.**

– Z przeróżnymi, ale sadzę, że można wydzielić kilka grup problemowych. Przede wszystkim prezesi spółdzielni mieszkaniowych dokonują przekształceń na podstawie uchwał podjętych przed wejściem w życie ustawy, choć przekształcenia dokonywane są już w czasie jej obowiązywania. To oczywiście działanie wbrew obowiązującemu prawu. Przecież art. 42 Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprost mówi jak ma wyglądać uchwała o przeniesieniu własności. Kolejny problem związany jest z przynależnością do lokali innych pomieszczeń, np. piwnic. Przed nowelizacją to zarządy spółdzielni decydowały, co lokalowi przynależy, a co nie. Obecna ustawa przejrzysto to zagadnienie reguluje. Tymczasem zdarza się, że notariusze często sporządzają umowy bez sprawdzenia aktualnego stanu prawnego. W takim wypadku namawiałbym do złożenia skargi na notariusza, który nie dopełnił swych obowiązków do Izby Notarialnej i ministra sprawiedliwości.

Innym ważnym problemem związanym z notariuszami są praktyki pobierania opłat za wydanie odpisu aktu notarialnego nawet do kilkuset złotych, a przecież ustawa wyraźnie mó-

wi, że notariusz pobiera 1/4 minimalnego wynagrodzenia za całokształt czynności związanych z przeniesieniem własności. Nic więcej!

Stanowczo nie wolno też się godzić na zapisy w umowie notarialnej zapisu o wykonywaniu dalszego zarządu nieruchomości przez spółdzielnię mieszkaniową. Proszę nie ulegać naciskom prezesów spółdzielni. Umowa notarialna dotyczy jedynie przeniesienia własności lokalu.

Kolejne zagadnienie, to naliczanie przez zarządcę wielotysięcznych kwot za modernizację obiektów. Jeśli nie podjęto decyzji o zwiększeniu wkładu budowlanego, to środki na te modernizację powinny pochodzić z funduszu remontowego, a nie z dodatkowych opłat od właścicieli mieszkań. Często takie praktyki zdarzają się przy ociepleniach budynków

*** Czy ktoś kto ma spółdzielcze prawo własnościowe może się czuć pełnoprawnym właścicielem?**

– Nie i może się o tym boleśnie przekonać w przypadku upadłości spółdzielni. Jeśli masę upadłościową przejmie inna spółdzielnia, to okaże się, że taki członek poprzedniej spółdzielni nie ma żadnego prawa do lokalu.

*** A jak ma się sprawa gruntów?**

– Tu także zauważam opór spółdzielni, bo są miasta takie jak Wrocław, gdzie podjęto uchwałą Rady Miasta decyzję o bonifikacie na przekształce-

nie w odrębną własność gruntu. Obliguje to spółdzielnię do wystąpienia w ciągu trzech miesięcy od daty złożenia wniosku przez spółdzielcę. Tymczasem są spółdzielnie, które tego nie robią, bo rzekomo ich nie zmusza, aby kupować grunt. W takim wypadku najlepiej zwrócić się o to pisemnie do swojej spółdzielni z żądaniem egzekucji prawa. Będzie to przydatny dowód w sądzie. Przypominam, że jeśli sąd stwierdzi winę zarządu spółdzielni, to właśnie zarząd poniesie wszelkie koszty procesowe.

*** Wielu ludzi odstręcza od wystąpienia o własność prawniczy język oraz właśnie tego prawa niezajomość. Czy jest na to sposób?**

– Nie ma innej rady jak przeczytać po kilka razy tekst ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz jednolity tekst po nowelizacji. W sprawie własności, każdy kto ma do niej prawo powinien być ekspertem. Nie należy się bać, że jest to za trudne.

*** Jak duże jest zainteresowanie tą sprawą?**

– Myślę, że bardzo duże. Strona internetowa www.uwlaszczenie.pl zanotowała od 2 miesięcy ponad 4 tysiące odwiedzin. Odebrałem około 2 tysięcy maili z pytaniami. Także podczas moich czwartkowych dyżurów w Regionie przychodzą ludzie ze swoimi problemami. To wszystko trzeba cierpliwie wyjaśniać, bo medialne zamieszanie wywołane jest po to, aby zniechęcić ludzi do przejmowania swojej własności.

Rozmawiał Marcin Raczkowski

Wybory

W Spółdzielni Mieszkaniowej Piekary odbyły się wybory uzupełniające. Po rezygnacji z funkcji przewodniczącego Leonarda Kijanki, członkowie Solidarności wybrali na nowego przewodniczącego Zbigniewa Kaczmarka (na zdjęciu).



○○○

Wybory nowego przewodniczącego odbyły się w Mine Master Sp. z o.o. w Wilkowie. Po rezygnacji z funkcji przewodniczącego Leopolda Blasevaca przewodniczącym został wybrany Józef Młyńczak. Uzupełniono także skład komisji rewizyjnej. Wybrano Waldemara Fenkowa i Krzysztofa Stepnia.

○○○

W Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Administracji Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Legnicy dokonano wyborów. Przewodniczącym wybrano Pawła Grzegorzczuka (na zdjęciu). Do Komisji Zakładowej wybrano: Wojciecha Wolaka i Grzegorza Kardasia. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Przemysław Jemiolo, Agnieszka Demiańczuk i Ireneusz Goryś.



Jeden procent

W Legnicy działa 27 organizacji pożytku publicznego. Wspierają kulturę, sport i pomagają osobom chorym. Jest więc z czego wybierać. Pomóc możemy jednak tylko jednej wybranej organizacji.

Aby wesprzeć działalność organizacji wystarczy w zaznaniu podatkowym wpisać nazwę organizacji oraz jej nr KRS. Resztę załatwi za nas urząd skarbowy. W przeciagu trzech miesięcy przekaże 1 procent zapłaconego przez nas podatku.

Nasza redakcja proponuje czytelnikom przekazanie 1% dla Polskiego Forum Europejskiej Koalicji do Walki z Rakiem Piersi EUROPA DONNA Nr KRS - 0000065253

WO

Tanie kupowanie

Oddział Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „S” w Jaworze informuje członków związku, że rusza Program Rabatowy „Twój Partner” w naszym mieście. Posiadacze kart rabatowych będą mogli korzystać od przyszłego tygodnia ze zniżek przy zakupie towarów w następujących placówkach: sklep odzieżowy „Ich Dwoje” (ul. Legnicka), sklep kosmetyczno-chemiczny (ul. Legnicka), apteka „św. Marcina”, zielniaki (ul. Moniuszki, Staromiejska, Witosza – w podkowie).

Trwają rozmowy z marketami w sprawie ich wejścia do Programu „Twój Partner” oraz z kolejnymi placówkami handlowymi i zakładami usługowymi, w których członkowie „S” będą mogli dokonywać tańszych zakupów lub korzystać z usług z bonifikatą. Warto wspomnieć, że na terenie byłego województwa legnickiego do programu weszło ok. 100 firm udzielających rabatu posiadaczom kart, m. in. w Polkowicach, Lubinie, Głogowie. Liczba Partnerów rośnie więc systematycznie. Wszyscy posiadacze kart rabatowych w Jaworze otrzymają w niedługim czasie aktualną liczbę firm wraz z wysokością rabatu, którego udzielają.

Trwają prace nad programem „Grosik”, z którego członkowie związku będą mogli korzystać na terenie całego kraju.

B

Tomasz Wójcik w godzinach 16-18 udziela bezpłatnych porad w zakresie uwłaszczenia mieszkań spółdzielczych i zakładowych oraz przekształcenia użytkownika wieczystego. w siedzibie Regionu NSZZ Solidarność Dolny Śląsk we Wrocławiu przy pl. Solidarności 1/3/5 w pokoju 100.

Na stronie internetowej www.uwlaszczenie.pl znajdują się teksty ustaw i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz inne materiały przydatne przy przekształcaniu własności mieszkań oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.



Styczeń
Solidarność nauczycielska rozpoczęła protest
Kolejarze walczyli o emerytury

Luty
Manifestacja w Selgrosie w Poznaniu
Stanisław Szwed człowiekiem roku Tygodnika Solidarność

Marzec
Winy – Bogdan Mazurkiewicz funkcjonariusz SB skazany
Ruszyła akcja „Niskie płace barierą rozwoju Polski”

Kwiecień
Akcja Solidarności pracowników MOPS
Protest w fabryce Fiata

Maj
Triumf Solidarności z Volkswagena w Polkowicach
Solidarność w MOPS Legnica walczy o odszkodowania

Czerwiec
15-lecie Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarność
Protest pracowników w Siechu w Polkowicach

Lipiec
Przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów i rocznicy Zbrodni Lubińskiej
IPN oskarża kolejnych SBeków – Tadeusza K, Zdzisława S.

Sierpień
Krajowy Zjazd Delegatów w Legnicy
25. rocznica Zbrodni Lubińskiej

Wrzesień
Koncerty w Lubinie
25 Pielgrzymka Ludzi Pracy w Częstochowie

Październik
Akcja „Polska Przyjazna Pracownikom”
IPN wydaje książkę „Operacja Podmucha” o lubińskich bombiarzach

Listopad
Zomowiec ze zdjęcia K. Raczkowiaka skarży dyrektora Muzy o ujawnienie wizerunku
Akcja Solidarności „Oddajcie nam rodziców w niedzielę”

Grudzień
Odsłonięcie tablicy na murze więzienia informującej o obozie internowania w Głogowie
Zmarł S.P. Andrzej Kosmański – założyciel Solidarności w Regionie, poseł RP



ROK 2007



Święta PRL-u

Mamy zimę. Jest styczeń, dzień wydłuża się powoli. Dlatego dzisiaj będzie o wiosnie i lecie.



Dokładnie rzecz biorąc, przypomniemy sobie obchody peerelowskich świąt państwowych.

MAJOWE ŚWIĘTO, ŚWIĘTO PRACY

1 maja nie jest oryginalnym pomysłem komunistów. Pojawił się on na Międzynarodówkach skupiających partie rewolucyjne, socjalistyczne i komunistyczne grubo przed I wojną światową. Po II wojnie stało się obowiązującym świętem w demokracjach ludowych, które jak wiemy, występowały w interesie klasy robotniczej. 1 maja to święto pracy upamiętniające robotnicze starcia z policją w Chicago. Były ofiary.

Generalnie jednak święto było wesołe i radosne. Frekwencję robili, oczywiście szkoły.

Wielu spośród członków naszego związku pamięta przecież przygotowania jakie miały miejsce w przedszkolach i szkołach. Trwały one nawet tygodni.

Szczególnie ważne było to w końcu lat 40-tych oraz w latach 50-tych, ponieważ wtedy to trwała walka o rząd dusz Polaków.

Działka szkolna przygotowywała więc transparenty, wypisywała w zeszytach rewolucyjne hasła, robiła papierowe chorągiewki, ćwiczyła rewolucyjne pieśni.

Na lekcjach polskiego czytano wiersze, dokonywano ich wyboru na szkolne akademie. Uczniowie zapoznawali się ze znajdującymi się w wypisach szkolnych czy-

tankami o słynnych bohaterach ruchu robotniczego np. Stalinie, Bierucie, Dzierżyńskim („Bierut, przyjaciel dzieci”), pisano wypracowania „ Jak uczczone 1 Maja?”. W tej sytuacji ważną rolę odgrywały także zobowiązania podejmowane z okazji Święta Pracy, a to, że się poprawi frekwencję, a to, że usunie stopnie niedostateczne, a to, że się wybrukuje szkolne podwórko lub będzie się zbierało makulaturę i złom. Zakładano przyszkolne ogródki, sadzono drzewka. Słowem przygotowywano się.

W czasie obchodów oczywiście najważniejszy był pochód. Zaś dzień wcześniej organizowano akademie szkolne dla dzieci i młodzieży, nauczycieli i rodziców.

Po obchodzie miały miejsce wycieczki do lasu, ogniska, pieczenie kielbasek i inne tego rodzaju rozrywki.

W omawianym okresie silny był jeszcze opór wobec narzuconego święta.

Nauczyciele potrafili jeszcze dowcipkować na temat hasel i zadęcia. Młodzież pisała do siebie (korespondencja prywatna przechwycona przez UB w Białymstoku): „nasza szkoła już tego 1 maja piętnaście razy przekleła...I sobie możecie wyobrazić, że przy pracy pilnowali nas z kijami i batami, całkiem jak za okupacji. Jestem taka zdenerwowana, że chrobra mnie ponosi. Nawet mi się nie śni na jutro odrabiać lekcji”. Inne dziewczyny oświadczyły, że nie założą organizacyjnego stroju ZMP (zielona bluza, czerwony

krawat), bo „będą wyglądały jak głupie”.

Jeśli chodzi o poważniejsze przejawy oporu to: niszczone 1majowe gazetki ściennie, pisano ulotki wzywające do przeciwstawienia się reżimowi komunistycznemu.

Co więcej jeśli 1 maja wypadła w niedzielę, nauczyciele i odświętnie ubrani uczniowie najpierw wybierali się na mszę św., a potem na uroczystą akademię ku czci...

Jeszcze przez kilka lat po wojnie w Polsce obchodzono także święto 3 maja, jednak o wiele mniej uroczyste. Skracano lekcje, a uczniowie pozostałą część dnia sprzątali, porządkowali klasopracownie. Później świętowania zaniechano i zabroniono.

A nazajutrz po Święcie Pracy młodzież dostawała zadanie, by napisać wypracowanie: „Jak uczciliśmy 1 Maja?”. W taki sposób obchody trwały nawet do dwóch tygodni.

LIPCOWE ŚWIĘTO, ŚWIĘTO ODRODZONEJ POLSKI LUDOWEJ

22 lipca to najważniejsze święto Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rządzący Polską komuniści byli doń tak silnie przywiązani, że gdy sejm zniósł je w 1990 r., to ówczesny prezydent Wojciech Jaruzelski wystosował protest na piśmie!

22 lipca to mit założycielski PRL-u. Wg obowiązującej historii to właśnie wtedy został wydany Manifest PKWN

(dokument mało komu poza historykami znany w całości) uznawany za niemal pierwszą konstytucję Polski Ludowej.

Ze świętem lipcowym był jednak kłopot. Odbywało się w czasie wakacji.

Trudno więc było zaangażować młodzież. Naturalnie, gdy przebywała ona wypożyczynku zorganizowanym było łatwiej. Niejedne kroniki obozów harcerskich i kolonii wspominają o wieczornicach z udziałem „bohaterów pierwszych powojennych lat budowania socjalistycznej ojczyzny”. Ponadto miały miejsce czyny społeczne np. uczestnictwo w akcjach żniwnych.

Organizowano parady, pokazy gimnastyczne, festyny. Wtedy też zaopatrzenie sklepów nieco się poprawiało. 22 lipca podejmowano również ważne dla kraju decyzje. W 1952 r. uchwalono konstytucję (zwaną konstytucją stalinowską). A w 1983 r. zawieszono stan wojenny. W 30-tą rocznicę powstania PKWN Polskę odwiedził Leonid Breżniew, który został udekorowany przez Edwarda Gierka najwyższym, wojskowym odznaczeniem Virtuti Militari.

Ciekawostką jest fakt, że order ten ustanowił król Stanisław August Poniatowski dla uczczenia zwycięstwa wojsk polskich nad wojskami rosyjskimi w bitwie pod Zielenicami, w czasie polskorosyjskiej wojny o konstytucję 3 maja.

Oczywiście kluczową rolę w obchodach odgrywał

Chełm-miasto, w którym znajdowała się słynna drukarnia „Zwierciadło”, wg oficjalnej propagandy wydrukowano w niej Manifest PKWN. W rzeczywistości został on wydrukowany w Moskwie, w Chełmie zaś go wydrukowano. W prasie lokalnej nie mogło zabraknąć wiadomości z drukarzami, zeccerami i innymi pracownikami drukarni. Chełm zresztą nazywano „miastem PKWN” a w ręce mieszkańców trafiały medale „Zaślubionym w mieście PKWN”, „Urodzonym w mieście PKWN”. Ale gdy tylko nastąpił przełom 1989 r. rada miasta Chełma podjęła decyzję o

„usunięciu tablic i napisów z nazwą PKWN”.

ŚWIĘTO MARCOWE, ŚWIĘTO KOBIEC

8 marca nie było świętem tak ważnym jak 1maja, a tym bardziej jak 22 lipca, niemniej przywiązywano do niego wagę. Dawano w ten sposób do zrozumienia, że przed wojną kobiety były tylko kurami domowymi, zahukanym i bez praw, ale że w państwie ludowym to się radykalnie zmieniło.

W prasie roilo się od ilościowych artykułów. Piętnowano sztampę „kwiatek, kawka, przemówienia”. Oczywiście nie brakowało prezentów: czekoladek, kwiatów i rajstop. Najbardziej zasłużonym paniom wręczano medale i odznaczenia. W Gminnych Ośrodkach Kultury uroczyste obchodzono Dzień Kobiet.

„Wykonywano gazetki, organizowano koncerty życzeń.” W szkolnych świetlicach planowano wykonanie laurka dla matek i babć. Przygotowywano akademie o kobietach, wyświetlano filmy dokumentalne.

Ale także podejmowano różnorodne zobowiązania: „wysyłek kobiet polskich we wszystkich dziedzinach pracy przyspiesza wykonanie planu 6-letniego.” Jakaś przodownica z Warszawskich Zakładów Pracy wyrabiająca 125% normy obiecała podnieść wydajność o kolejne 30%. Małorolna chłopka „zobowiązała się do zakontraktowania drugiej sztuki trzody chlewnej, założyć wzorowy ogródek oraz hodowlę drobiu”.

A w 1970 r. odnotowano w prasie, że „nasze kobiece święto łączy się w tym roku z innymi ważnymi rocznicami- ze 100-leciem urodzin Lenina, z 25-leciem zwycięstwa nad faszysmem”.

No i oczywiście nie mogło zabraknąć reklam w handlu. Pewnie niejedną pamięta neony: „Przypominamy Panom o upominku dla Ewy”. A w 1975 r. miał miejsce Międzynarodowy Rok Kobiet. Z tej okazji organizowano konferencje, koncerty, pokazy mody (na którą przeciętnej Polki zapewne nie było stać). Było cudownie!

I tak to było ze świętowaniem w PRL-u. Pozory patriotyzmu, troski o robotnika i szacunku dla kobiety. PRL znikł a bardzo dużo pozorów pozostało.

Agnieszka Rurak-Żeleźny
Biuletyn IPN, nr.7, Warszawa 2007 r.

Impas w oświacie

Jesteśmy po manifestacji Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Protestujący usłyszeli, że rządu nie stać na 50-proc. podwyżki a znaczący wzrost płac nauczycielskich jest niemożliwy bez systemowych zmian wynagradzania. „Cud” potrójnego podwyżek płac – zdaniem minister Hall - już się zdarzył, co jest oczywistym nonsensem, gdyż podwyżki miały sięgnąć co najmniej 15 proc. a wyniosą ledwie 10 proc.

I tak doszło do impasu. Wygląda na to, że rządzący wpadli w pułapkę nierealnych obietnic, zaś ZNP słusznych, choć nierealnych żądań. Dopiero jednak czas pokaże, czy żądanie te rzeczywiście były nie do spełnienia. Należy podkreślić, że w międzyczasie rząd chyłkiem wycofał się z zasady procentowego wzrostu płac w miejsce

kwotowego. Na dzień dzisiejszy nie ma też uzgodnionej ze związkami tabeli wynagrodzeń i nikt nie wie, jaki będzie jej ostateczny kształt - nawet MEN. Wiadomo tylko, że ustalone podwyżki zostaną wypłacone z wyrównaniem od 1 stycznia. Osiągnięcie kompromisu będzie więc niezwykle trudne.

W tym kontekście warto przypomnieć żądania nauczycielskiej „Solidarności”. Związek domaga się:

- wzrostu stawek wynagrodzenia zasadniczego na 2008 rok w tabeli płac o minimum 10 proc. Ponadto, jeśli w budżecie państwa na 2008 r. znajdą się większe środki to powinny one być przeznaczone na kolejną waloryzację płac jeszcze w tym roku,
- wzrostu wynagrodzeń nauczycieli w latach 2009-2011 co najmniej o 10 proc. plus wskaźnik inflacji,

- przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego środków na wynagrodzenia nauczycieli w postaci dotacji a nie subwencji,

- przyznania dodatków za wychowawstwo nauczycielom przedszkoli,

- zwiększenia co najmniej o 5 proc środków z PKB na oświatę,

- pozostawienia Karty Nauczyciela jako dokumentu gwarantującego uprawnienia nauczycieli,

- uregulowania problemu wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami,

- jak najszybszych rozwiązań w sprawie emerytur dla nauczycieli.

- związek nie godzi się również na zniżenie pensji zasadniczej dla nauczycieli dyplomowanych.

W przypadku braku realizacji postulatów płacowych



NSZZ „Solidarność” Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania zwróci się do Komisji Krajowej NSZZ „S” o wszczęcie sporu z Rządem RP. Brak kompromisu i ustępstw ze strony rządu może więc doprowadzić do sytuacji, w której obie organizacje związkowe ogłoszą strajk. Byłby to precedens, na który liczy wielu nauczycieli zarówno z ZNP, jak i NSZZ „S”. Rozumowanie jest proste – wspólny interes i zwiększenie siły nacisku.. Są jednak i przeciwnicy takiego rozwiązania.

Stanisław Witek

Wydarzenia lubińskie – konkurs

Kuratorium Oświaty we Wrocławiu – organizator Konkursu „Wydarzenia lubińskie z 31 sierpnia 1982 r. – ich skutki i znaczenie.” – informuje, że na etap regionalny napłynęło 16 prac ze szkół

gimnazjalnych oraz 6 ze szkół ponadgimnazjalnych.

Komisje Regionalne zakwalifikowały do etapu wojewódzkiego tego Konkursu prace następujących uczniów:

W kategorii – szkoły gimnazjalne:

1. Joanna Andrzejak – uczennica Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
2. Monika Berechulka – uczennica Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
3. Paulina Drozdowska – uczennica Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
4. Patrycja Gabrysiak – uczennica Gimnazjum w Zespole Szkół im. Św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu.
5. Jakub Fedyna – uczeń Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
6. Jacek Huzarewicz – uczeń Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
7. Monika Kureń – uczennica Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
8. Krzysztof Przybyła – uczeń Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.
9. Karolina Teluk – uczennica Gimnazjum w Zespole Szkół im. Św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu.
10. Anna Witiak – uczennica Gimnazjum Nr 4 w Lubinie.

W kategorii – szkoły ponadgimnazjalne:

1. Tomasz Cieślowski – uczeń Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie.
2. Sebastian Ottenbreit – uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 5 we Wrocławiu.
3. Adam Stec – uczeń Zespołu Szkół w Chróstniku.
4. Dominika Zielińska – uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr XVII we Wrocławiu.
5. Piotr Ziemiański – uczeń Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie.

Czas pracy w 2008 roku



Norma ogólna zawarta w art. 129 Kp określa, że czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesiące z zastrzeżeniem zawartym w § 2 tego przepisu oraz w przepisach art. 135 – 138, 143 i 144 zawartych w rozdziale IV Systemy i rozkłady czasu pracy.

Przyjęty okres rozliczeniowy powinien być ustalony w układzie zbiorowym pracy, a jeżeli u pracodawcy nie obowiązuje układ, w regulaminie pracy.

Obliczenie obowiązującego pracownika czasu pracy zgodnie z art. 130 Kp ustala się w następujący sposób:

Liczbę tygodni przypadającą w okresie rozliczeniowym mnoży się przez 40 – godziną tygodniową normę czasu prac, a następnie liczbę dni po pełnych tygodniach okresu rozliczeniowego od poniedziałku do piątku mnoży się przez 8 – godziną normę dobową. Od tak ustalonej wielkości odejmujemy każde święto przypadające w innym dniu niż niedziela.

Przykład:

Styczeń 2008 – 4 tygodnie x 40 godzin = 160 plus 3 dni po 8 godzin (29,30,31 stycznia) = 184 godziny minus 8 godzin (dzień 1 stycznia) = 176 godzin.

W powyżej uchwalony sposób ustalamy wymiar czasu w miesięcznych okresach rozliczeniowych 2008 roku i wynosi:

Styczeń	- 176 godzin
Luty	- 168 godzin
Marzec	- 160 godzin
Kwiecień	- 176 godzin
Maj	- 152 godzin
Czerwiec	- 168 godzin
Lipiec	- 184 godzin
Sierpień	- 160 godzin
Wrzesień	- 176 godzin
Październik	- 184 godzin
Listopad	- 144 godzin
Grudzień	- 168 godzin

W sposób wyżej wymieniony ustalamy wymiar czasu w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Wymiar czasu pracy w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym:

styczeń - luty	- 344 godziny
marzec - kwiecień	- 336 godzin
maj - czerwiec	- 320 godzin
lipiec - sierpień	- 344 godziny
wrzesień - październik	- 360 godzin

listopad - grudzień - 312 godzin

Wymiar czasu pracy w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym:

styczeń - marzec	- 504 godziny
kwiecień - czerwiec	- 496 godzin
lipiec - wrzesień	- 520 godzin
październik - grudzień	- 496 godzin

Wymiar czasu pracy w czteromiesięcznym okresie rozliczeniowym:

styczeń - kwiecień	- 680 godzin
maj - sierpień	- 664 godziny
wrzesień - grudzień	- 672 godziny

Ogólną zasadą wynikającą z Kodeksu pracy jest zachowanie 8 godzinnej dobowej i przeciętnie 40 – godzinnej tygodniowej normy czasu pracy (poza przypadkami określonymi w Kp dopuszczającym przekroczenie normy 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w tygodniu) system równoważnego czasu pracy oraz pracy w ruchu ciągłym.

Przepisy art. 132 i 133 Kp zapewniają pracownikowi co najmniej 11-godzinny dobowy okres odpoczynku i co najmniej 35-godzinny tygodniowy okres odpoczynku. Odstępstwem od powyższych ustaleń możliwa jest w ściśle określonych kodeksowo przypadkach.

Wszyscy pracownicy, których dobowy wymiar czasu pracy wynosi co najwyżej 6 godzin mają prawo do przerwy trwającej co najmniej 15 minut, wliczonej do czasu pracy.

Przy zachowaniu 11 godzinnego dobowego okresu odpoczynku dobowy limit godzin nadliczbowych nie może przekroczyć, co do zasady, pięciu godzin. (8 godzin plus 5 godzin plus 11 godzin = 24 godziny).

Limit roczny godzin nadliczbowych:

Roczny limit pracy w godzinach nadliczbowych jest wprost określony w przepisach kodeksu pracy. Wynosi on dla każdego pracowni-

ka 150 godzin w roku kalendarzowym. Taki limit obowiązuje w związku z poleceniami pracy nadliczbowej uzasadnionymi szczególnie potrzebami pracodawcy. Limit ten może być modyfikowany, a więc zarówno podwyższany, jak i obniżany, w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy, bowiem zatrudnia mniej niż 20 pracowników.

Natomiast roczny limit pracy nadliczbowej w przypadku konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii – można ustalić jedynie w oparciu o łączny tygodniowy czas pracy. Teoretycznie limit ten wynosi dla każdego pracownika 416 godzin (52 tygodnie x 8-godzinny limit pracy nadliczbowej przeciętnie w każdym tygodniu). Przepisy nie przewidują możliwości jego przekroczenia, poza przypadkiem pracowników zaliczonych do zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy. Dla tych pracowników przewidziano bowiem możliwość pracy ponad łączny tygodniowy czas pracy.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe:

Pracodawca zlecający pracownikom prace w godzinach nadliczbowych musi pamiętać, że za wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje podwyższone wynagrodzenie. Zgodnie z przepisami art. 151¹ k.p. za pracę w godzinach nadliczbowych przysługują dwa składniki wynagrodzenia, tj.:

- normalne wynagrodzenie,
- dodatek.

Wysokość dodatku jest uzależniona:

- od pory, w której pracownik wykonuje pracę w godzinach nadliczbowych (pora dzienna lub pora nocna),
- od dnia, w którym taka praca jest wykonywana (dzień roboczy lub dzień wolny dla pracownika),
- od rodzaju pracy nadliczbowej (praca nadliczbową na dobę lub praca nadliczbową z przekroczenia normy średniotygodniowej).

Przekroczenie normy dobowej

Dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia za każdą godzinę pracy nadliczbowej na dobę (czyli za pracę powyżej osiem godzin) przysługuje w razie wykonywania takiej pracy:

- w porze nocnej,
- w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami wolnymi od pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,
- w dni wolne od pracy udzielane pracownikowi w zamian za pracę wykonywaną w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym pracownika rozkładem czasu pracy.

Dodatek w wysokości 50 proc. wynagrodzenia za każdą godzinę pracy nadliczbowej na dobę (czyli za pracę powyżej ośmiu godzin) przysługuje w razie wykonywania takiej pracy:

- w dniu roboczym dla pracownika (także wówczas, gdy dniem roboczym jest niedziela lub święto),
- w dniu wolnym z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy.

Dodatek w wysokości 50 proc. wynagrodzenia przysługuje także w razie wykonywania pracy ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy w danym dniu (np. wykonywanie pracy przez 12 godzin w dniu, w którym pracownik miał pracować 10 godzin). W takim przypadku praca w 11 i 12 godzinie będzie dla tego pracownika pracą w godzinach nadliczbowych na dobę, za którą przysługuje mu dodatek w wysokości 50 proc. wynagrodzenia

Przekroczenie normy średniotygodniowej

Za pracę nadliczbową z przekroczenia normy średniotygodniowej, czyli 40-godzinnej tygodniowej normy czasu pracy, zawsze przysługuje dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia.

Dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia w przypadku przekroczenia normy średniotygodniowej przysługuje wyłącznie w przypadku, gdy do przekroczenia tej normy nie doszło w wyniku pracy nadliczbowej na dobę, za którą pracownik otrzymał odpowiedni do-

datek. Nie można bowiem za tą samą godzinę pracy nadliczbowej wypłacać pracownikowi dwóch dodatków.

Obliczenie normalnego wynagrodzenia za pracę nadgodzinach

Normalne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych to wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie. Obejmuje ono zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszerogowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia o charakterze stałym, jeżeli system wynagradzania w zakładzie takie dodatkowe składniki pracownikowi przyznaje (wyr. Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1986 r., I PRN 40/86, OSN 1987/9/140).

Oby obliczyć wartość wynagrodzenia za 1 godzinę pracy nadliczbowej, należy normalne wynagrodzenie pracownika podzielić przez liczbę godzin, wynikającą z nominalnego czasu pracy (np. 2570 zł : 160 = 16 zł).

Obliczenie dodatku za pracę w nadgodzinach

Dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia za 1 godzinę pracy nadliczbowej.

Dla pracownika otrzymującego wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszerogowania określonego stawką miesięczną - wartość tego wynagrodzenia należy podzielić przez liczbę godzin pracy przypadających do przepracowania w miesiącu, w którym wystąpiła praca nadliczbową (np. 1200 zł : 168 godzin = 7 zł 14 gr).

Dla pracownika otrzymującego wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową - wartość tej stawki to wartość 100 proc. dodatku za 1 godzinę pracy nadliczbowej (np. 6 zł i 50 gr).

Dla pracownika, któremu nie wyodrębniono ani godzinowej, ani miesięcznej stawki osobistego zaszerogowania - podstawą do obliczenia dodatku za pracę nadliczbową jest 60 proc. wynagrodzenia tego pracownika ustalonego jak za urlop wypoczynkowy.

Źródło: Gazeta Prawna, opracował Henryk Sągajło

Twój Partner



PROGRAM „TWÓJ PARTNER” czyli jak zaoszczędzić dzięki przynależności do NSZZ „Solidarność”



Od lutego 2007 r. ruszył program rabatowy Zagłębia Miedziowego „Twój Partner”, którego inicjatorem i koordynatorem jest Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach. Program rabatowy „Twój Partner” systematycznie zwiększa liczbę Partnerów. Obecnie zbliżamy się do magicznej liczby 100 firm. Program ten cieszy się dużą popularnością i szerokim zainteresowaniem. Przypomnijmy, iż ideą programu jest przedstawienie członkom naszego Związku coraz szerszej i ciekawszej oferty, która ma na celu obniżenie kosztów codziennego życia. Każdy członek Związku wraz z rodziną może dokonywać tańszych zakupów lub korzystać z usług w placówkach handlowo-usługowych, które zaoferowały bonifikaty przy zakupie.

Wystarczy okazać kartę przy dokonywaniu zakupów w placówkach oznaczonych plaketką z identycznym wizerunkiem jak na karcie. Informacja o punktach i wysokości rabatów dla członków „Solidarność” będzie zawarta również w biuletynie, który będzie wydawany w ramach programu. Na bieżąco dane te będą aktualizowane przez osobę specjalnie zatrudnioną do obsługi i koordynacji programu „Twój Partner”. Program zaczął swoje funkcjonowanie od terenu Polkowic i stopniowo rozszerza swój zasięg na teren byłego województwa legnickiego. Listę Partnerów będziemy stale poszerzać tak, aby zakupy z naszą kartą były jeszcze korzystniejsze. Rabaty które już udało się nam wynegocjować oscylują od 3% - 50%. Bardzo ważne jest dla nas, aby program przynosił korzyści naszym członkom, ale także naszym Partnerom musi się opłacać. Pomysł programu rabatowego przyszedł do nas ze Skandynawii, z powodzeniem funkcjonuje w Regionie Podbeskidzie i w Wielkopolsce jest ofertą dla tych, którzy oczekują od związku więcej.



„Solidarność” jest związkiem zawodowym dbającym o tradycje, ale także patrzącym w przyszłość. Nie tylko dbamy o prawa i przywileje pracownicze, ale również myślimy o rozszerzaniu propozycji o inne formy działalności. Dotychczas były to szkolenia, porady prawne i ekonomiczne, teraz chcemy poszerzyć ofertę i udostępniamy karty rabatowe „Twój Partner”. Jestem przekonany, że ten projekt zainteresuje zarówno starych, jak i młodych członków NSZZ „Solidarność” i przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności Związku – **Bogdan Orłowski - Przewodniczący Zarządu regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”**.



Prace związane z programem ruszyły w październiku 2006 roku. Pozyskiwanie partnerów do programu jest zadaniem bardzo pracochłonnym, są to wielogodzinne rozmowy z dyrektorami, prezesami oraz właścicielami firm, które niejednokrotnie uwiecznione są podpisaniem umowy dopiero przy trzecim lub czwartym spotkaniu. **Przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. Dariusz Dąbrowski** w pełni zaangażował się w prace nad nowym projektem, gdyż został upoważniony jako koordynator przez Zarząd Regionu do wdrożenia programu w życie i objęcia nim wszystkich komisji NSZZ

„Solidarność” w Regionie Zagłębia Miedziowego, co spowoduje poszerzenie liczby korzystających z kart do 16 tys. Liczba ta jest argumentem, przedstawianym przy negocjacjach z firmami, które liczą na dużą rzeszę potencjalnych i lojalnych klientów. Program rabatowy „Twój Partner” ma na celu uatrakcyjnić przynależność do związku zawodowego. Chcemy, aby zwróciła się związkowa składka. Korzystając z wynegocjowanych przez nas rabatów członek związku oraz jego rodzina będzie mógł zaoszczędzić w skali miesiąca kilkadziesiąt, a nawet kilkaset złotych. Związkowiec, mając do wyboru kilka sklepów podobnej branży wybierze ten z korzystniejszym rabatem. Zaoszczędzone pieniądze stanowią wymierną korzyść, bo przy zakupie mebli czy sprzętu AGD i RTV uzyskany rabat pokryje nie tylko składkę, ale pozwoli uniknąć nadmiernego nadszarpania domowego budżetu. W tym miejscu zwracamy się z apelem do członków związku, aby pomogli nam w dotarciu do firm i instytucji, z którymi są zaprzyjaźnieni, które chcieliby nam polecić lub o których wiemy, że są zainteresowane kontaktem z nami.

